

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:

Rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1, miesięcznie kop. 35.

Za odosłanie do domu, dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

WARUNKI PRENUMERATY.

na Prowincji:

Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.

Numer pojedynczy kop. 5.

ANTRAKT

GAZETA TEATRALNA

Wychodzi codziennie nie wyłączając Niedzieli i Świąt.

BIURO REDAKCJI, oraz KANTOR
GŁÓWNY i EKSPEDYCJA ulica Krakow-
skie-Przedmieście Nr. 415 (15) w Pałacu,
Hr. St. Potockiego.

CENA OGŁOSZEŃ W SAMYM ANTRAKCIE.

Jeden wiersz, petitem, lub jego miejsce, na
jeden raz kop. 10, na 3 razy k. 20, na 6 razy
kop. 30.

Cena ogłoszeń w Dodatku o połowę mniejsza.

Reklamy przyjmują się po kop. 15 od wiersza.

Dziś św. Rafała Archaniola.

Jutro św. Kryspa i Kryspina.

TEATR WIELKI.

STRASZNY DWÓR

Opera w 4 ch aktach (akt 1-szy w dwóch obrazach). Muzyka Stanisława Moniuszki. Słowa J. Chęcińskiego.

Miecznik	—	—	—	Pan Chodakowski.
Hanna	} jego córki	—	—	Panna Wojakowska.
Jadwiga		—	—	Pani Szlezygier.
Stefan	} towarzysze pancerni	—	—	Pan Cieślowski.
Zbigniew		—	—	Pan Wasilewski.
Cześnikowa, ich stryjenka	—	—	—	Pani Dowiakowska.
Pan Damazy, palestrant, totumfacki Miecznika	—	—	—	P. Szczepkowski (oj.)
Maciej, stary sługa Zbigniewa i Stefana	—	—	—	Pan Ziolkowski.
Skołuba, klucznik domu Miecznika	—	—	—	Pan Siwicki.
Marta, gospodyni w wiosce Zbigniewa i Stefana	—	—	—	Panna Stankiewicz.
Ochmistryni	—	—	—	Panna Grabowska.
Grześ, parobczak	—	—	—	Pan Mystkowski.

Luzacy, Wieśniaki, Wieśniaczki, Goście, Mysliwi, Muzykanci, Pacholki. Rzecz, w 1-ej połowie zeszłego stulecia.

W akcie 4-ym MAZUR, układu p. Hipolita Meunier. Pp. Popiel, Rycerkiewicz, Kęgier, Za-
remba, Tyszczyńko, Orczyńska: Pp. Popiel, Ossowski, Chronowski, Zuberbier, Sikorski, Lambelet.

TEATR ROZMAITOŚCI.

NASI NAJSERDECZNIEJSI

Komedja w 5 aktach Wiktora Sardou, tłumaczona z francuzkiego.

Lucjan Caussade	—	—	Pan Rapacki.	Pani Viquieux	—	Pani Sawicka.
Cecylja, jego żona	—	—	Pani Rakiewicz.	Abdalach	—	Pan Holzman.
Emilja, pasierbica Cecylji	—	—	Pani Przedpeńska	Lancelot	—	Pan Schober.
Doktor Tholosan	—	—	Pan Królikowski.	De la Richandière	—	Pan Tatarkiewicz S.
Maurycy de Thèronau	—	—	Pan Wolski.	Różia, służąca Cecylji	—	Panna Gilska.
Marecat	—	—	Pan Żółkowski.	Jan, lokaj	—	Pan Adler.
Eugenjusz, jego syn	—	—	Pani Ostrowska.	Ogrodnik	—	Pan Kruszyński.
Pan Viequieux	—	—	Pan Stromfeld.	Rzecz dzieje się w Ville d'Array, własności p. Caussade.		

CENA MIEJSC ZWYCZAJNA.

Początek o godz. 7½ wiecz.

Wyborowe i ODLEŻAŁE Cygara EL CISNE po kop. 5 za sztukę. PAPIEROSY i TYTONIE

renomonowanej FABRYKI NADIEŻDA w St.-Petersburgu, polecają Składy Leona S. HASSFELD na obu rogach ulicy Marszałkowskiej.

❄ Zima zagląda nam w oczy! A wkrótce może, i to, bez podwójnego „ostrzeżenia“, zawiesi na... drzewach i rozścieli po dachach swoje śnieżyste całuny. Ostatnie dwa dni, onegdajszy i wczorajszy, mróz trzystopniowy, wspomagany wiatrem północnym, na wskrós przenikającym, oziębił tak dalece, że znaczna część warszawian, przywdziała już odzież zimową a szczęśliwcy, posiadający futra, otulili niemi swoje, godne zazdrości, korpusy... Na takie groźne hasło, wszyscy, jak mogą, zaopatrują się w zapasy drzewa i węgla, dwóch materiałów, zabezpieczających nam przyjemny w domu przytułek, a które, właśnie dla tego może, z każdym rokiem drożeją co raz bardziej, tak że w końcu staną się, jak wiele innych rzeczy, własnością samych tylko istot uprzywilejowanych.

Najgorszym jednak w tej roku porze, jest położenie osób, które z powodu styczności dwóch kwartałów w dniu 1-m Października (właściwie zaś w osmym), zmuszone są przenosić się na nowe mieszkania, świeżo opuszczone a raczej opustoszone... przez poprzednich „letnich“ lokatorów. — Mieszkania takie, zastają się zwykle zaśmiecone, odarte z obić i zawilgocone w dodatku; oczywiście przeto, przeprowadzenie onych do jakiegoś porządku czyli ułatwienie sobie „modus vivendi“ z temi nowymi siedliskami, zajmuje pierwszy tydzień po przesiedlinach—drugi, upływa na uporeczywem sledzeniu po całym mieście, takiego szklarza, któryby w tej właśnie porze, raczył mieć szkło do szyb i czas do ich wprawienia w dubeltowe okna, które zacni gospodarze warszawscy i zaniejsi jeszcze ich rządęcy, oddają często nowym lokatorom w stanie arcy-przewiewnym... Otoż, umycie tych okien, wprawienie szyb nowych na miejsce potłuczonych i wreszcie okitowanie całego tego szklanego przyboru, zajmuje tyle czasu, ile go potrzeba na przeziębienie nowych lokatorów, nabawienie ich katarów, gorączek i w ogóle na udrczenie ich prawdziwą torturą, od której żadna zabiegłość ani zamożność nawet, uchronić ich nie mogą!

Niestety! kiedyż nadejdą te szczęśliwe czasy, gdy Warszawa będzie miała dostateczną liczbę dorożek w dnie słotne, potrzebną ilość szklarzy na początku Października, suche drzewo i tani węgiel na zimę a przez rok cały... dobry humor i lepszą jeszcze... gotówkę!

Ale... precz z materializmem! I zimno jesienne i ostatnie odbłyски słońca konające w „Babim Lecie“, zawierają w sobie także poezję prawdziwą. Kto nie wierzy niech przeczyta w Kurjerze Warszawskim, nie dawno tam drukowany wiersz p. t. Babie Lato. Wiersz ten drobny rozmiarem jest najczystsza perełką w djademie poezji naszej. Dla tych którzy w Kurjerze nie dostrzegli tego klejnotu oprawiamy go, acz w niegodne ramki Antraktu:

BABIE LATO.

Snuj się, nitko pajęcza
Po powietrznej snuj falil!
Wietrzyk prądkę wyręcza—
Snuj się nitko pajęcza,
Nim się letnie słoneczko dopali...
* * *
Złoty liść się z drzew sypie,
Choć go wietrzyk nie ruszy—
Smutno,—niby na stypie...
Złoty liść się z drzew sypie:
Coś w naturze zamarło—coś w duszy...

Przyszła Wiosna rozbudzi
Co usnęło w jesieni—
Lecz co zwiędło u ludzi
Tego Wiosna nie zbudzi:
Nie odświeży zwarzonej zieleni...

* * *
Tylko marzeń, pajęcza
Nić się będzie snuć długo,
Serce prądkę wyręcza—
Więc mknij nitka pajęcza
Lecz na wiosnę nie trafi już drugą...

Natolin, 18 października.

Smutne jakieś wrażenie sprawia nam ten przesliczny śpiew poety... Wydaje się on jakby „łabędzim śpiewem“ potężnego talentu, który w ostatnim odbłyску jasnowidzenia ducha pieści się z naturą, którą ma już pożegnać, nie długo.

× Repertuar Teatrów Warszawskich, na bieżący tydzień:
Teatr Wielki: we Wtorek „Straszny Dwór“—w Środę „Westalka“—we Czwartek „Meluzyna“—w Piątek „Zbójcy“—w Sobotę „Westalka“ w Niedziele—„Pan Twardowski“.

Teatr Różnaitości: we Wtorek „Nasi najserdeczniejsi“—w Środę „Dworacy niedoli“ we Czwartek „Filiberta“, „Posażna jedynaczka“—w Sobotę „Przesady“ w Niedziele—„Burza w szklance wody“, „Pan Geldhab“.

× Mieszkańcy miasta Warszawy! przedmieścia Pragi—Grochowa—Czystego—Woli—Pelcowizny i innych rzeczy, które Warszawy są—wiesć wielką wam zwiastuje Antrakt małeńki...

Niech serca wasze zadrżą, a uszy obwieście po kraj żywotów waszych i strach w duszach waszych niechaj będzie, albowiem sprawa ważna u stóp ludzi wielkiego ramienia, rozstrzyga się...

„Być, czyli nie być?“ pytanie jest Hamletowe, które sobie powtarzają w takim warjancie:

„Być jemu czyli mnie? czyli obu nam nie być?“
Panowie... Teksel i Trapszo.

Dwaj są i obaj chcą—On jeden jest i jeden nie chce. Oto kolizja dramatyczna, wytworzona przez trzech dramatycznych kierowników—jednego wielkiego i dwóch małeńkich.

A przedmiotem ich chcenia—teatr zimowy w Eldorado.

Warszawiacy! czekajcie...

Wkrótce rozwiąże się pytanie, które dla was w ten sposób się przedstawia:

„Umrzeć z nudów, lub zaszaleć się za... miłemi kolegami artystkami?“

× P. Marja Barchi, kobieta z brodą, przyjechała... Widzieliśmy ją... na wizerunku. Teraz kwestja tylko, czy nie jest to czasem mężczyzna, przebrany za kobietę?

× Księgarnia pp. Altenberga i Robitschka wydała nie dawno całą serję fotograficznych reprodukcji obrazów naszych malarzy, jako to, Matejki, Simmlera, Kostrzewskiego, Gersona, Leflera i innych. Wszystkie te reprodukcje są formatu tak zwanego, gabinetowego.

CZEKOLADA BALLET

w tych dniach nadeszła świeża do Składu
Aleksandra Bocquet

W Gmachu Teatralnym.

6 Ulica Czysta 6

(Wprost Saskiego placu)

ANTONI WŁODKOWSKI.

Nowo otworzony Skład
dywanów, firanek i wszelkich materji meblowych, oraz
wyłączny Skład materji jedwabnych czarnych, z fabry-
ki C. J. Bonnet i materiałów wełnianych czarnych i
popielatych.

W HANDLU WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH

Antoniego Stępkowskiego

przy ulicy Wierzbowej.

Oprócz ogromnego zapasu wszelkich gatunków Win: Węgierskich, Francuskich (czerwonych i białych), oraz Hiszpańskich i Greckich (starych i świeższych, już odleżałych); oprócz Oryginalnych Likierów francuskich i holenderskich, starych nalewek i wódek angielskich, irlandzkich i Petersburskiej (oczyszczonej) a także Starki Litewskiej 60-letniej, i tak zwanego Balsamu z Rygi—czarnego i żółtego,—znajdują się, ciągle świeże, sprowadzane z pierwszej ręki i w najlepszym gatunku, wszelkie Towary Kolonialne, jak: herbata, cukier, kawa, bakalie, cytryny i t. d. Oraz wyborne Sery zagraniczne, a także i Śmietankowy krajowego wyrobu, pod nazwą Gavrino, Double crème, lecz nierównie tańszy.

Wszelkie Wina sprzedają się w butelkach znacznie większych niż zwykle.

Simon i Stecki

dawniej

J. L. FLATAU

Główny Skład Win i Delikatesów

Krakowskie Przedmieście N. 36 wprost

Saskiego Placu

Egzystuje od 1825 roku, czyli od lat 50.

Filia tego Składu przy ulicy Nowy-

Świat Nr. 13.

Na zbliżającą się porę zimową

MAGAZYN FUTER

Juljana Penkali,

mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr. 6, zaopatrzył się w znaczny wybór wszelkich ubiorów futrzanych damskich i męskich i futer na skórki, jako to: szopy od rs. 1 kop. 35, opossum od 55 kop., skunksy od rs. 2 kop. 40, tumaki od rs. 8, lisy syberyjskie i amerykańskie od rs. 4 kop. 50 za skórę; również polecam bobry kameczackie, elki amerykańskie, sobole i t. p.

Znaczny zapas futer i ich dobór, ośmiela mnie polecić się PP. Kupującym, z nadmiernem nieniem, iż sprzedaje pojedyncze skórki na wybór po nader umiarkowanej cenie, mając bowiem futra syberyjskie wprost z Irkucka, przez własnego agenta sprowadzone; futra zaś amerykańskie zakupione na aukcji londyńskiej, dają mi możność wytrzymania konkurencji pod względem cen i doboru towaru, z najgłówniejszymi miastami dla handlu futzanego.

Kupującym hurtownie, ustępuje się rabat.

Wierzbowa Nr. 638 i Krakow-
skie-Przedmieście Nr. 450,

pierwsze piętro.

Maszyny do szycia, wszelkich systemów, tak oryginalne amerykańskie, jak również angielskie i niemieckie z pierwszorzędných fabryk, sprzedaje pod dwuletnią gwarancją.

najtaniej

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA,

D. GROSSMANA

Wierzbowa Nr. 638 i Krakow-
skie-Przedmieście Nr. 450.

pierwsze piętro

naprzeciw

Kościół S-tej ANNY.

DO HANDLU WIN I DELIKATESÓW

Ant. Stępkowskiego

nadszedł ogromny transport

Cygar Hawańskich

odleżałych, w wielkim wyborze i najlepszym gatunku.

Дозволено Цензурою, Варшава 12 Октября 1876 г.—w Drukarni „M. Ziemkiewicza” Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Wydawca i Redaktor, Aleksander Niewiarowski.

× Tegoroczny sezon opery włoskiej w Paryżu, rozpocznie się w dniu 31 b. m. a otwarty zostanie operą „Forza del Destino“. W operze tej, obok nowego tenora p. Aramburo i primadonny Borghi Mammi, śpiewać będą dwaj barytoni: włosch Pandolfini i warszawianin, Jan Reszke. Już to rodzina ziomków naszych, tego nazwiska, odznaczyła się świetnie na wielkich zagranicznych scenach od niedawnego czasu — gdyż oprócz Jana Reszke, wspomnianego już barytona, w składzie tejże opery włoskiej znajduje się i basista Edward, brat jego, a siostra obydwóch tych artystów panna Reszke, znana już jest chlubnie w personelu prawdziwych znakomitości wokalnych. Obecnie, panie Reszke spotkał zaszczyt nie mały, albowiem Wielka Opera paryska, w mającej się przedstawić nowej ca-

kiem operze, konkursowej, pod tytułem: „Le roi de Lahore“, którą napisał nieznany prawie dotąd kompozytor, Massienetto i oprócz konkursu otrzymał za nią w nagrodę krzyż Legji Honorowej — główną rolę powierzyła naszej utalentowanej rodaczce. Zadanie to tem trudniejsze, że artystka musi tę nową rolę stworzyć sama zupełnie. Kierownicy Wielkiej Opery muszą mieć wielkie zaufanie w talencie i w inteligencji p. Reszke, skoro jej powierzyli tak ważną kreację. Dopełniając tych najświeższych nowin z artystycznego świata, dodamy, że znany jest tenor Mierzwiński, który występował był w Operze Wielkiej w roku zeszłym, obecnie przed paru tygodniami, śpiewał z wielkim powodzeniem partję Raula w „Hugonotach“ a w operze „Carlo il Temerario“ zrobił prawdziwe furore.

OGŁOSZENIA

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH i STROJÓW DAMSKICH Władysława Lewity i S-ki

przy rogu ulic: Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej.

Otrzymał z zagranicy i poleca znaczny wybór materiałów wełnianych na Kostiumy Damskie:
Materje jedwabne Lyonskie (Failles) kolory najnowsze. od rub. sr. 1 kop. 50 za łokieć.
Aksamity czarne Lyonskie, czyste jedwabne od rub. sr. 4 kop. 50 za łokieć.
Materje jedwabne czarne, Lyonskie na Kostiumy od rub. sr. 1 kop. 40 za łokieć.
Gros Grain czarne jedwabne Lyonskie, na Salopy i Szubki Damskie od rub. sr. 2 „ — za łokieć.
Kaszmiry czarne francuzkie, szerokie łokci $2\frac{1}{2}$ od „ „ — kop. 80 za łokieć.
Flanele w różnych deseniach, szerokie łokci $2\frac{1}{2}$ od rub. sr. 1 — — za łokieć.
 Chustki Wełniane Damskie, od rub. sr. 5 „ — sztuka.
 Chustki Wełniane Dziecinne, od rub. sr. 1 kop. 50 sztuka.

HURTOWNY i DETALICZNY SKŁAD WIN, DELIKATESÓW, HERBATY i TOWARÓW KOLONJALNYCH

Od lat sześćdziesięciu istniejący w jednym miejscu przy ulicy Długiej i Przejazd,

dawniej pod firmą I. KOELICHENA, dziś

Sowińskiego i Szulca

Posiada wielkie zapasy Win rozmaitego gatunku, Miód stary, Likieri oryginalne, i t. d. oraz wszelkie Delikatesy i Towary kolonialne, wszystko sprowadzane w partjach znacznych, z najpierwszych domów zagranicznych. Sprzedaż hurtowa na Królestwo i Cesarstwo. Gatunki wyborowe, Ceny umiarkowane.

ŚWIEŻE OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie

Do Handlu Win i Delikatesów

A. BOCQUETA.

WIELKA FABRYKA

powozów i zaprzęgów, siodeł i t. d.

W. ROMANOWSKI

(dawniej Hesse)

przy ulicy Królewskiej, obok zabudowania przy kościele Ewangelickim Nr 19.

Wyrabia na zamówienia i posiada gotowe Karety, Kocze, Amerykanki, Bryczki do polowania, słowem wszelkie powozy, doświadczonej już trwałości, wyrabiane według najświeższych modeli, umyślnie sprowadzonych z Wiednia, Paryża i Londynu. Obstalunki przesyła na prowincję i do Cesarstwa.

W tych dniach nadszedł transport

CYGAR

oczekiwanych do Składu Win i Delikatesów A. BOCQUETA.